V. Druja

WSPÓŁCZESNA LITERATURA BIAŁORUSKA
W BIAŁORUSKIEJ SOWIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ RESPUBLICE

LONDYN 1952

W S C H Ó D   P O L S K I

Pod redakcją Dra.Tadeusza Jankowskiego

ROK 1951/52 Zeszyt 18.

V. DRUJA

WSPÓŁCZESNA LITERATURA BIAŁORUSKA

W BIAŁORUSKIEJ SOWIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLICE

Odczyt wygłoszony dn.19 czerwca 1952 r.

INSTYTUT WSCHODNI "REDUTA"
L o n d y n
1952

NAKŁADEM INSTYTUTU WSCHODNIEGO "REDUTA"
ukazały się dotychczas następujące zeszyty
"WSCHODU POLSKI"

CENA ZESZYTU: 1/-

Do nabycia w Sekretariacie Instytutu Wschodniego "Reduta"
32, Bolton Gardens, London, S.W.5.

V. DRUJA

WSPÓŁCZESNA LITERATURA BIAŁORUSKA

W BIAŁORUSKIEJ SOWIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLICE

Odczyt wygłoszony dn.19 czerwca 1952.

OKRES "NAŚAJ NIWY" (1906-1915).

Począwszy od 2-ej połowy XIX w. kultura białoruska w szybkim tempie rozwijała się w trzech kierunkach: kultury, sztuki i nauki. Bez wątpienia pierwsze jednak miejsce należy oddać literaturze. Po znanych piewcach, jak V.Dunin-Marcinkievič (+ 1884), F. Bahuševič (+ 1900), rozpoczynających szereg wielkich poetów i pisarzy białoruskich przychodzi wiek XX, a ściślej mówiąc rok 1906, kiedy w Wilnie ukazuje się pierwszy numer legalnej białoruskiej gazety "Naśa Dola". Nie wiem, czy w historii literatury innych narodów jest mowa o gazetach. W białoruskiej - tak! Carska cenzura krępowała wolność słowa białoruskiego: wszystko, co się ukazywało przed 1906 rokiem, poczynając od końca XVIII wieku w języku białoruskim było nielegalnym, surowo karanym.

Wiadomość o pierwszej drukowanej po białorusku gazecie obleciała cały kraj jak pierwszy grzmot wiośniany. Ludzie, do rąk których gazeta dotarła, czytali ją ze łzami w oczach. Najprawdopodobniej to było przyczyną, że wszystkie następne 5 numerów "Naśaj Doli" uległy konfiskacie. Wówczas zmieniono nazwę gazety i 23 listopada 1906 r. wydano w tym-że Wilnie pierwszy numer "Naśaj Niwy".

"Naśa Niwa" miała dłuższy żywot: przetrwała ona do jesieni 1915 r. Jej znaczenie, dla odrodzenia Białorusi naogół, a białoruskiej literatury w szczególności było olbrzymie. "Naśa Niwa" zgrupowała około siebie prawie całą ówczesną świadomą kulturalną Białoruś.

Tam się drukowały utwory (poezja i proza) K. Kahanca, Ciotki, Jadvihina š., A. Paŭłoviča, H. Weŭčyka, Jakuba Kołasa (w prozie Taras Huśća), Janki Kupały, M. Bohdanowića, Z. Biaduli, A. Haruna, F.Alachnowića, A. Naviny, Własta, J. Wosika i innych. Wśród nich mamy mistrzów słowa, pochodzących z różnych warstw ówczesnego białoruskiego społeczeństwa jak włościan, mieszczaństwa i t.zw. inteligencji.

W krótkim stosunkowo czasie literatura białoruska przeżywa długą ewolucję, jaką przeżywały inne literatury na przestrzeni wieków, poczynając od klasycyzmu, poprzez romantyzm, sentymentalizm, aż do najnowszych kierunków ludowego realizmu, neoromantyzmu, symbolizmu i futuryzmu.

W literaturze białoruskiej można spotkać równocześnie estetyzm i mistykę, idealizm i realizm, ludowość i proletarskość.

Z pośród wielu piszących w okresie "Naśaj Niwy" bez wątpienia wysuwają się na czoło Janka Kupała, Jakub Kołas, Maksim Bahdanowić i Źmitrok Biadula.

Kupała - to przede wszystkim natchniony wieszcz, budziciel. Z wyglądu jest on skromny, uprzejmy, cichy. Kiedy jednak pisze, wówczas zdawałoby się biją z pod jego pióra ognie, padają błyskawice. W 1914 r. J. Kupała był sam redaktorem "Naśej Niwy". Następnie od powstania B.S.S.R. do śmierci (r. 1942) żył, i tworzył w Mińsku. Bezwątpienia Kupała w B.S.S.R. jest innym, aniżeli znaliśmy go poprzednio, dlatego też jego twórczość w Sowieckiej Białoruskiej Republice, trzeba rozpatrywać oddzielnie od okresu "Naśej Niwy".

Jakub Kołas (prawdziwe imię i nazwisko: Konstanty Mickiević) - to nadzwyczaj utalentowany pisarz, a w opisach przyrody jest on niezrównany. Prawie równocześnie z pod jego pióra wychodzą powieści, utwory epiczne, liryczne, dramatyczne, bajki i artykuły publicystyczne. Najbardziej znane z jego utworów są: "Symon Muzyka" i "Novaja Ziamla". Wiersze J.Kołasa zaczęły się drukować jeszcze w "Naśej Doli" (Nr.3 skonfiskowany) to znaczy w 1906 r. Po pierwszej wojnie światowej i po różnych perypetjach dostaje się w 1921 r. do Mińska i tam przebywa do dziś dnia. Jak J.Kupała tak i J.Kołas dzięki zmianom społecznym i politycznym ulega wpływom nowych okoliczności, przystosowuje się do komunistycznego reżymu na Białorusi i tworzy mniej lub więcej w duchu sowieckim.

Maksim Bohdanović jest jedną z najjaśniejszych gwiazd na horyzoncie białoruskiej literatury. Niestety, zbyt krótko żył, by mógł pozostawić w spadku więcej aniżeli to zrobił. Umarł w 1917 r. na suchoty w Jałcie. W 1913 r. wyszedł w Wilnie jedyny zbiór jego poezyj "Wianok". Literatura dla M. Bohdanovića - to dziedzina piękna. Poeta znajduje piękno wszędzie: w przyrodzie, w lasach i gajach, w jeziorach i rzekach, w utworach rąk ludzkich. Pracuje on nad formą wiersza i zwraca specjalną uwagę na dobór słów. Znał on wszystkie europejskie języki, a także grekę i łacinę, tłumaczył z finlandzkiej i perskiej mowy na język białoruski. W każdej formie czy to sonetu, trioletu, pentametru czy rondo M. Bohdanović potrafił stworzyć coś swego i oryginalnego.

Wiersze Bohdanovića są dziś tłumaczone na wszystkie prawie języki, a wpływ jego poezji na literaturę białoruską do dziś dnia jest olbrzymi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby M. Bohdanović pisał w bardziej znanej mowie niż białoruska, byłby jednym z bardziej znanych poetów świata.

Czwartym z kolei poetą, który należy do okresu "Naśaj Niwy", ale także tworzył przez pewien czas i w B.S.S.R. (do 1941

r., kiedy nastąpiła śmierć poety) jest Źmitrok Biadula, pseudonim Samniła Pławnika, z pochodzenia Żyda. Pisał on prozą i wierszem. Biadula - piewca przyrody, nieba, tajników duszy człowieka i mistycznych jej porywów. Wśród jego wierszy znajdujemy: Psalmy północne, Babilon, Dziecko raju, Serce proroka - już same te tytuły mówią o oryginalnej tematyce z podłożem biblijnym. Według formy - on też chce służyć pięknu, które stara się wyrazić w słowach i przylgnąć doń duszą. W 1930 r. można zauważyć u Biaduli krytyczny moment. Zmienia się tematyka, styl. Wpływ powiedzielibyśmy sowietyzacji odczuwa się na nim, chociaż nie przychodzi mu to łatwo, podobnie jak i Kupale.

Wspomnieliśmy w wielkim skrócie o czterech najbardziej znanych poetach i pisarzach z okresu "Naśaj Niwy", z których jeden - Jakub Kołas do dziś dnia nie wypuszcza pióra z ręki w B.S.S.R., i słusznie może być uważany za poetę współczesnego, dwóch z nich umarło w czasie ostatniej wojny (Kupała w 1942 r., Biadula w 1941), ale między dwoma wojnami żyli oni i tworzyli także w B.S.S.R.

Wspomnieliśmy także o Bohdanoviću - gdyż i on zajmuje wybitne miejsce wśród pisarzy okresu "Naśaj Niwy", a jego wpływ był i jest bardzo znaczny na wszystkich późniejszych poetów i pisarzy białoruskich.

Wspomnieliśmy tylko najważniejszych, ale nie wszystkich. Oprócz wyżej wspomnianych "naśaniúcaú" trafili później do B.S.S.R. i tam pracowali: Konstancja Bujła, zdolna poetka do dziś dnia mimo różnych obozów i łagrów, tam przebywająca i pisząca; Vłast, pseudonim Vacława Łastouskaha uczony, publicysta i literat; Maksim Harecki, sam oryginalny prozaik, krytyk i autor historii białoruskiej literatury; Władysłaú Hałubok, autor przede wszystkim utworów teatralnych; J.Wosik, wuj Jakuba Kołasa, znany kulturalny i polityczny działacz, autor także utworów czysto literackich.

DRAMAT "NAŚANIÚCAÚ" W B.S.S.R.

Kiedy mówimy o B.S.S.R., to musimy pamiętać, że jej geograficzny obszar ulegał wielkim zmianom, a prawie zawsze owe terytorialne zmiany odzwierciadlały się także i na twórczości białoruskich pisarzy.

25 marca, 1918 r. została ogłoszona przez uczestników wszechbiałoruskiego Kongresu w Mińsku Białoruska Republika Ludowa (B.N.R.). Nie danem było przetrwać jej nawet jednego roku. 1 stycznia 1919 r. zostaje ogłoszona przez bolszewików Białoruska Sowiecka Socjalistyczna Republika (B.S.S.R.)

Na mocy traktatów Wersalskiego i Ryskiego terytorium Białorusi pozostaje daleko poza tymi obszarami, o których

marzyli patrioci białoruscy.

Jeśli chodzi o literaturę w B.S.S.R., to rozróżniamy w niej a) okres od powstania B.S.S.R. do drugiej wojny światowej, b) od drugiej wojny światowej do obecnej chwili. Taki podział jest konieczny z tego względu, ażeby być konsekwentnym w stosunku do dzisiejszego tematu; a mianowicie - białoruska literatura w B.S.S.R. Wiadomym jest bowiem, że po ostatniej wojnie światowej znalazło się w powiększonej terytorialnie B.S.S.R. wielu pisarzy i poetów, którzy nigdy przedtem nie byli w B.S.S.R. Mam tu na myśli ludzi mieszkających dawniej w Zachodniej Białorusi, na Litwie, lub na Łotwie.

Cechą wspólną pisarzy i poetów białoruskich našaniúskaj doby był ich głęboki patriotyzm, nawet więcej - nacjonalizm. Bez względu na ich pochodzenie z tej lub innej warstwy, na ich mniejsze lub większe wykształcenie, wszyscy oni marzyli o wolnej Białorusi, wszyscy byli antyrosyjscy, a ten antagonizm do Rosji wyrażali konkretnie na osobie cara. Car - to symbol ucisku i despotyzmu. W stosunku do Polski przed pierwszą wojną światową nie znajdujemy tak ostrych wystąpień jak przeciwko Rosji. Przecież Polacy tak samo przeżywali carski ucisk, jak i Białorusini i to jest jedną z przyczyn innego stosunku do nich.

W B.S.S.R. prawie od samego początku jej istnienia obserwuje się nacisk z góry na literatów. Powoli, ale stanowczo a później nawet brutalnie, wymaga się absolutnego poszanowania dla narodu rosyjskiego, jako pierwszego wśród narodów Związku Sowieckiego i pod każdym względem dominującego, a więc i w literaturze; drugim warunkiem i to nie tylko twórczości literackiej, ale nawet życia dla poety - to posłuszeństwo wobec instrukcji i dekretów partii bolszewickiej.

Czas nie pozwala nam dokładnie przeanalizować utwory, które doszły do naszych rąk, ażeby wykazać załamania duchowe pisarzy ich ewolucję w kierunku sowietyzacji, lub w kierunku...likwidacji.

Z Kupałą, Kołasem i Biadulą z różnych względów partia nieco liczyła się. Za nimi przecież stała cała Białoruś, oni byli nie tylko prorokami jej bujnej przyszłości, ale również poważanymi jako ludzie, jako męczennicy caratu.

Mimo to, nagonka szła za nagonką i groźby najrozmaitsze. Względną swobodą cieszyli się wszyscy pisarze do r. 1927, później jednych się zlikwiduje, a innych zmuszono śpiewać hymny na cześć Stalina. J. Kupała porywa się na własne życie, chcąc ujść zniewagi dla swojej liry i pozostać wiernym dla hasła i ideałów wypowiedzianych w poprzednich latach. Partia ratuje wiszące na włosku życie Kupały i daje mu ordery, pensje i w dalszym ciągu zmusza go do pisania panegoryków na cześć partii i Stalina.

Nikt dzisiaj z Białorusinów nie może powiedzieć, czy to co w Sowieckiej Białorusi drukowało się za życia poety pod jego imieniem jest autentyczne, czy też nie. Tym bardziej, że śmierć jego w 1942r. nastąpiła w jaknajbardziej tajemniczych okolicznościach.

Są wiersze i utwory J. Kupały pisane w B.S.S.R., które od pierwszego rzutu oka dają się rozpoznać jako autentyczne.

Wspomnę tutaj wiersz jego p.t. "Carskija dary", drukowany w "Połymia" w 1926r. Siła talentu, nienawiść w formie ironii do cara - wszystko to znajduje swój wyraz w stylu Kupały.

Ucieczką dla Kupały od strychulca sowieckiej cenzury była specjalnie obierana tematyka i tłumaczenia klasycznych utworów Szewczenki, Szota Rústaweli, znanego poematu o pułku Igora. Przez tego rodzaju prace pozostawał nadal wielkim poetą i patriotą.

Jakub Kołas (Konstanty Mickievič) w pierwszych latach republiki sowieckiej pisze i wydaje drukiem kilka pięknych utworów, które albo bardzo mało albo całkowicie nie są pod wpływem sowieckiego reżymu. Do takich należą powieści: "W głuszy Polesia" (1923 r.), "W głębi Polesia" (1926 r.); dwa wielkie poetyczne utwory: "Symon Muzykant" (1924 r.) i "Nowa ziemia" (1923 r.). Późniejsze wiersze i większe utwory J. Kołasa, poczynając od 1934 r. prawie bez wyjątku są przepojone programowością sowiecką, hurra-stalinizmem.

Dawnego Kołasa, głębokiego psychologa białoruskiej duszy, liryka, rozkochanego w pięknie białoruskich brzóz, jezior i gościńców odnajdziemy w wierszach takich jak "Echo", "Noc", "Pieśń o wiośnie" i innych. Natomiast to, co w ostatnich czasach drukuje się pod imieniem Kołasa, jest zwyczajną sowiecką rymowaną propagandą.

Jak dalekie jest rozpięcie w poglądach Kołasa, pomiędzy twórczością jego z czasów "Naśaj Niwy" a obecną wystarczy porównać powieści "W głuszy Polesia" z powieścią wydaną w 1937 r. p.t. "Trasina", gdzie bohaterami są w pierwszym wypadku ludzie żywi, oddani pracy dnia codziennego i szukający wyjścia do lepszego życia, zastanawiający się nad sensem życia i jego celem, - podczas gdy w drugiej powieści mamy walkę białoruskich partyzantów w czasie pierwszej wojny światowej przeciwko "panom" i kułakom. Walczą oni ma się rozumieć także i przeciwko tym, kogo w owym czasie partia komunistyczna miała na oku, t.zn. Polaków, zamieszkałych na Polesiu.

Żmitrok Biadula nie mniej dramatycznie przeżył rozterkę duchową, aniżeli Kupała. Do dziś dnia krytyka sowiecka wytyka mu różnego rodzaju "omyłki" i "burżuazyjny nacjonalizm" w jego utworach.

Oprócz tych trzech największych pisarzy czasów "Nasaj Niwy" inni, mniejszego kalibru, nie chcąc dostosować się do programu sowieckiego, byli zesłani na Sybir, lub byli wprost brutalnie zlikwidowani jako zdrajcy ludu.

NOWA POEZJA BIAŁORUSKA W B.S.S.R. DO 1930 r.

Wydzieliliśmy specjalnie grupę pisarzy starszych, lub "naśaniúskich, bo inaczej ich traktowano w B.S.S.R. i inaczej reagowali oni na rzeczywistość sowiecką aniżeli wielu innych poetów młodszej generacji.

Mamy tutaj na myśli poetów Jazepa Puśćę, Włodzimierza Duboúka, A.Dudara, Maksima Łużanina, Włodzimierza Żyłku, a także szereg innych może mniej wydatnych, jak: Arkadjusz Markoúka, Anatol Volny, Babareka, J.Padabied, Valery Markaú, Juliuś Taúbin i inni.

Prawie wszyscy zostali oni zlikwidowani około 1930 r. Zostawili jednak w białoruskiej literaturze ślad niezatarty.

Zastanòwmy się chociaż pokròtce nad kierunkiem ich twòrczości. Prawie wszyscy byli oni członkami literackiej grupy zwanej "Maładniak". W 1926 r. część "maładniakowców" wychodzi z tej grupy i tworzy "Uzvyšša". Starsi poeci ("naśaniúcy") tworzyli osobną grupę i mieli swoje literackie pismo od 1922 r. p.t. "Połymia", wychodzące do dziś dnia.

W poezji Puśćy widzimy przede wszystkim szczere bezpośrednie nastawienie do życia wioski i przyrody. Wywołuje to u niego moc wrażeń i emocji.

"Ja syn dubrowy krukłalistaj,
Ja syn sialanskich uradzajań,
O, jak da serca heta blizka!
Jano chmiel - pieśniu abudżaje."

powiada Puśća w cyklu swoich wierszy "Mnie eupryny nia chočycca źwiesić". W przedmowie do tomika swoich wierszy p.t. "Vita" (1926) poeta powiada, że zagadnieniem jego twòrczości jak i poezji białoruskiej naogòł jest: "synteza, zgrana harmonia romantyzmu życia z jego realizmem". Optymizm poety, jeżeli chodzi o życie, przebija ze słòw: "Życie - to rozkwitły krzew kaliny".

Zupełnie inaczej reaguje na życie Duboǔka, wielki mistrz słowa i głęboki liryk. O ile Puśća przyjmował objawy życia takimi, jakie one są, to Duboǔka stara się przeniknąć sens życia. Duboǔka - to głęboki indywidualista, w jego twòrczości znajduje się sporo ciekawych refleksji oddanych w mistrzowskiej formie. W wierszu: "Ponad drogą kurz" Duboǔka mòwi: - "Nasze jutro - to rebus". Niewiadome jutro w planach powszechnej sowietyzacji napawa poetę głębokim smutkiem, ktòry wypowiada w cyklu wierszy "Kalininśćyna"

Podobnie patrzy na teraźniejszość inny poeta Łużenin. W pierwszym zbiorze swoich wierszy p.t. "Kroki", mòwi on:

"Reka, redka ciapier ja śmiejusia, niekarnútaje radaści syn!"

Dlatego w sercu Łużanina rodzi się pesymizm. Stara się on pisać na tematy abstrakcyjne, niezwiązane z życiem, szuka oparcia w formaliźmie artystycznym, wysuwając zasadę: "sztuka dla sztuki". Zwraca się do przeszłości, idealizuje Białoruś minionych lat.

Inna jest treść ideologiczna Dudara. On podobnie jak i wymienieni wyżej poeci, odczuwa swą bliskość z białoruską wioską, dzwięczy w jego utworach także nuta patriotyzmu białoruskiego, ale stara się on zatrzymać nad stosunkami w Sowietach i przynajmniej je zrozumieć.

U poetów pierwszego okresu w B.S.S.R., prawie u wszystkich przebija nuta niezadowolenia ze współczesności i stąd u niektórych widzimy głęboki pesymizm. Jednak nie jest to cechą dominującą. Przeciwnie, powiedzielibyśmy, że są oni optymistami, a źródłem tego optymizmu jest świadomość wielkiej pozytywnej siły, utajonej w narodzie i jego twórczych zdolnościach, jakie przejawiały się w stosunkowo krótkim okresie rozwoju kulturalnego życia w republice.

Michaś Čarot - jeden może z bardziej oryginalnych i śmiałych poetów, którego imię zostało usunięte z dzisiejszych sowieckich podręczników literatury, w poemacie "Maryna", jest jednym z najlepszych wyrazicieli tego optymizmu.

Załasna jenčać:
Heta śpieŭ siwoj staraśveččyny
Ja pijaju - što rabiłasia ŭčora...
Navat tam, dzie płač i hora-
Moj śpieŭ viasioły.

Jeśli chodzi o artystyczną formę, to poeci zrywają z jednostajnością rytmiczną i rymem okresu "Nasaj Nivy". Charakterystyczną jest dla nich wolna konstrukcja wierszy, oryginalne, śmiałe metafory, porównania i epitety. Będzie dość trudnym n.p. przetłumaczyć na polski lub inny język wyrażenie Puščy:

"Biełanoki rasčuchrany miesiac lawonicku liści
klanowym"

W poszukiwaniu nowych form czasem poeci tracą miarę i stają się niezrozumiali.

Możnaby dużo powiedzieć o poezji białoruskiej owego czasu. Są tworzone rzeczy oryginalne, wielkie i piękne. Dubouka, Pušča, Żyłka, Chadyka, Trus - każdy z tych poetów wydał kilka poematów i zbiorów wierszy. Niestety twórczość ich została przerwana. Zarzucono im "ukłon" burżuazno-nacjonalistyczny. Prawie wszyscy zginęli na zsyłkach, lub w więzieniach.

Sowiecki krytyk A.Kučar jeszcze w 1934 r., kiedy ani jeden z wyżej wymienionych poetów nie był już na wolności, pisał w "Połymia revalucji", tom XII, str.109,110: "Jeszcze i teraz niedobite resztki burżuaznych nacjonalistów sieją wrogie

nam poglądy, że burżuazyjni nacjonaliści typu Duboŭki i Puščy wnieśli bardzo wielkie artystyczne walory do literatury, stworzyli wielki styl artystyczny poezji, że oni, Duboŭka i Pušča są nieznanymi i niedocenianymi." Trzeba jeszcze wspomnieć, o t. zw. proletarskim kierunku w białoruskiej poezji owego czasu. Zasadą tego kierunku jest to, że nie uznaje on sztuki, jeśli ona nie służy celom wyraźnie utylitarnym. Sam autor powinien się zawsze liczyć z ogółem, kolektywem, który jest ponad jednostką.

Przedstawicielami tego kierunku w owym czasie byli Andrej Aleksandrović i częściowo Michaś Čarot. Od 1930 r. B.S.S.R. ten kierunek zaczyna być panującym.

Po ostatniej wojnie, po przyłączeniu Białorusi Zachodniej sporo poetów znalazło się w nowej (terytorialnie) B.S.S.R., a którzy przed tym byli znani w Wilnie lub gdzieindziej. Między nimi znajdują się: Maksim Tank, Michaś Mašara, Michaś Wasilok, Filip Piestrak, Nina Taras i inni.

Oprócz nich sporo jest nowszych poetów i pisarzy w B.S.S.R., wszyscy oni należą obecnie do Związku Białoruskich Pisarzy B.S.S.R. Bardziej znani są: Piatruś Hlebka, Piatruś Broúka, Arkadź Kulašoú, Pimień Panćenko, Michaś Klimkowić, Aleś Zarycki, Edzi Ahniacwiet, Antoś Bialewić.

Wśród prozaików trzeba wymienić: Kuźma Čorny († 1944), E. Samujlonak († 1939), M. Łyńkoú, J. Maúr, M. Klimković, Aleś Stachowić, Makar Paśladowić, I. Hurski, Janka Bryl, Usiewaład Krańćenka, J. Mieleź, A. Jakimowić i inni.

Czas nie pozwala nam na szersze omówienie ich dzieł. Jeśli chodzi o poetów, którzy trafili niedawno do B.S.S.R., to zdaje mi się, że znajdują się oni w podobnej sytuacji, jak "našaniúcy". Niektórzy chcąc być wierni wolności słowa i służyć sztuce, albo nie piszą wcale, albo są wysyłani na Sybir dla "poprawienia się". Inni dostosowują się do rzeczywistości i wśród banalnych pochwał na cześć Stalina lub partii udaje im się stworzyć nawet o Białorusi coś pięknego.

LITERATURA.

1. Autologja biełoruskoj poezji pod redakcjej N.Brauna, P.Broŭki, P.Glebki, J.Kołasa, A.Prokofiewa, Leningrad,1948.
2. I.I.Wasilonok - Biełorusskaja Literatura, Moskwa, 1951.
3. St.Stankiewicz - Na šlachach nowaj biełaruskaj paezji, Maładaja Biełaruś, kniga I, Wilnia 1936.
4. M.Harecki - Historyja biełaruskaj literatury, Wilnia 1924.
5. Dr.J.Dwerčanin - Chrestamatyja nowaj biełaruskaj literatury, Wilnia, 1927.